



Sygn. akt I UK 27/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania P.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

z udziałem zainteresowanej "L." Spółki z o.o. w C.

o ubezpieczenie społeczne i składki ,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 lipca 2012 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. zmienił zaskarżoną przez P.S. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 24 września 2009 r. i stwierdził, że

wnioskodawca podlegał ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym w okresie od 1 lipca 2006 r. do 28 lutego 2009 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartą z „L.” Spółka z o.o. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie P.S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia 24 września 2009 r. Sąd Apelacyjny, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego stwierdził, że umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy wnioskodawcą a „L.” Spółką z o.o. nie była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy nakładczej i wykonywania tej pracy zgodnie z treścią tej umowy, lecz czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu opłacania niższych składek na ubezpieczenia społeczne, bez zamiaru wykonywania pracy w rozmiarze wyznaczającym istotę stosunku pracy nakładczej. Sąd wskazał, że do objęcia ubezpieczeniem społecznym w oparciu o dyspozycję art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest faktycznie wykonawcą, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia w ramach umowy o pracę nakładczą. Nieważność umowy o pracę nakładczą, wynikająca np. z jej pozorności w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. jest okolicznością potwierdzającą brak przesłanek skutecznego zgłoszenia danej osoby do ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/2006, OSNP 2008/7-8 poz. 110). Nie decyduje zatem jedynie „ważność” umowy o pracę nakładczą związana z jej formalnym istnieniem oraz chęcią jej zawiązania i wykonywania ze skutkiem objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu (co skutkuje opłacaniem niższej składki), lecz to, czy zawierające umowę strony miały zamiar wzajemnego zobowiązania się: wykonawca do określonego świadczenia, a nakładca do przekazania mu pewnych obowiązków i wynagrodzenia - oraz czy umowa była w rzeczywistości realizowana (wykonywana), a w szczególności, czy wykonawca w rzeczywistości umowę wykonywał zgodnie z jej treścią i celem. Mając na względzie powyższe wywody i dokonane na gruncie niniejszej sprawy ustalenia Sądu

Okręgowego, zgodnie z którymi nieznaczną część postanowień umowy o pracę nakładczą była jednak wykonywana, Sąd Apelacyjny stwierdził, że okoliczność ta nie wyklucza uznania jej za pozorną w rozumieniu art. 83 k.c. Powyższą kwestię, w kontekście realizacji istotnego elementu umowy o pracę nakładczą, jakim jest usankcjonowane w ramach § 3 rozporządzenia w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia w sposób kategoriyczny przesądził Sąd Najwyższy wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 77/07 (LEX nr 465895), stwierdzając, że jeżeli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.), bądź umowę o świadczenie usług (art. 50 k.c. w związku z art. 734 k.c.) z jej konsekwencjami w prawie ubezpieczeń społecznych wynikającymi z przepisu art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W ocenie Sądu okoliczności niniejszej sprawy świadczyły o tym, że celem zawartej umowy o pracę nakładczą było uniknięcie przez wnioskodawcę opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, które znacznie przekraczałyby wysokość składek należnych z tytułu wykonywania umowy o pracę nakładczą zwłaszcza, że wnioskodawca realizował umowę w znikomej części (przeciętnie, jak zeznał sam wnioskodawca, około 15 sztuk ofert marketingowych zamiast co najmniej 200 sztuk miesięcznie), a wysokość podstawy wymiaru składek wynosiła przeciętnie zaledwie od 25 do 60 zł miesięcznie (od lipca do grudnia 2006 r. - od 0,00 zł do 50,00 zł; od stycznia 2007 r. do grudnia 2007 r. - od 25,00 zł do 437,50 zł; od stycznia 2008 r. do grudnia 2008 r. - od 35,00 zł do 60,00 zł; od stycznia 2009 r. do marca 2009 r. - od 40,00 zł do 42,50 zł). Podkreślenia wymagała przy tym okoliczność, iż wnioskodawca prowadził działalność gospodarczą od 2004 r., a zatem ten tytuł ubezpieczenia powstał znacznie wcześniej niż zawarcie umowy o pracę nakładczą. Zawierając tę umowę wnioskodawca, będąc jej wykonawcą, jak i nakładca, w rzeczywistości nie mieli zamiaru realizacji jej postanowień. Nakładca nie odbierał od wnioskodawcy takiej ilości gotowych ofert marketingowych, jaka była przewidziana w zapisach umowy o pracę nakładczą i która umożliwiałaby uzyskanie

wnioskodawcy zarobku w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z kolei wnioskodawca akceptował taki stan rzeczy, mając pełną świadomość co do treści podpisanej umowy. Wnioskodawca godził się bowiem z odbieraniem od niego zaledwie kilkunastu sztuk gotowych ofert marketingowych, stanowiących przeciętnie od 5% do 12% ofert, przewidzianych w umowie, a tym samym zadowalał się wiążącą się z tym kwotą wynagrodzenia w wysokości od 21,07 do 51,77 zł netto miesięcznie, co jednoznacznie w ocenie Sądu Apelacyjnego świadczyło o tym, że nie był zainteresowany prawidłowym wykonaniem podpisanej umowy. Mając na względzie fakt, iż wnioskodawca ani razu nie przedłożył przewidzianych umową 200 sztuk prawidłowo sporządzonych ofert marketingowych, oczywiste było, że także i nakładca nie oczekiwał świadczenia pracy w uzgodnionej ilości i nie podejmował żadnych działań zmierzających do pełnej realizacji zapisów umowy o pracę nakładczą, co pozwalało przyjąć, iż już w momencie podpisywania umowy zakładał, że jej postanowienia nie będą wykonywane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności niniejszej sprawy dawały podstawę do ustalenia, że pomimo zawartej formalnie umowy o pracę nakładczą strony nie zamierzały realizować przewidzianych w niej zobowiązań, a wykonywanie umowy w znikomym zakresie miało na celu stworzenie pozorów wykonywania umowy oraz wywołania mylnego przekonania osób trzecich, w tym organu rentowego, iż podpisana umowa o pracę nakładczą jest realizowana i w związku z tym stanowi ważną czynność prawną skutkującą powstaniem tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu, co z kolei pozwoliłoby wnioskodawcy na uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Doszło zatem w istocie do stworzenia pozorów nawiązania stosunku pracy nakładczej. Należy przy tym podkreślić, iż stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje wówczas, gdy stosunek pracy faktycznie jest realizowany. Jeżeli zatem stosunek pracy nakładczej nie powstał lub nie był realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeżeli była odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, że zawarta przez wnioskodawcę umowa o pracę nakładczą, z uwagi na pozorność oświadczeń woli stron, a nie obojętne prawa, określone w art. 58 § 1 k.c. jest nieważną

czynnością prawną i z tego powodu nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Powyższe orzeczenie Sądu drugiej instancji w całości zaskarżył skargą kasacyjną P.S., opierając ją na podstawie naruszenia: - prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie przepisu art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 303 § 1 k.p. i § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z dnia 20 stycznia 1976 r.) poprzez przyjęcie, iż przepis art. 83 § 1 k.c. może mieć zastosowanie do stosunków prawnych wynikających z tzw. umowy pracy nakładczej oraz w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych bez wyraźnego odesłania do tego przepisu przez normę prawa ubezpieczeń społecznych lub przez przepis art. 303 § 1 k.p. i wydane z jego delegacji rozporządzenie z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, w szczególności brak odesłania przez powołane przepisy wprost do k.c. bądź też pośrednio poprzez art. 300 k.p.; - prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 83 § 1 k.c. w związku z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą na tle stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie i przyjęcie, iż umowa o pracę nakładczą wykonywana przez strony w mniejszym wymiarze niż ustalono to w umowie i jednocześnie w ilości nie gwarantującej wynagrodzenia w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. może nosić cechy pozorności, choć nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego taką możliwość wyklucza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09); - naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 58 § 2 k.c. i jego niewłaściwe zastosowanie na tle stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie przez przyjęcie „na marginesie”, iż umowa o pracę nakładczą zawarta między stronami była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego bez wykazania konkretnej naruszonej zasady współżycia społecznego, której treść umowy by się sprzeciwiała, a także dokonanie wykładni przepisów art. 6 ust. 1 pkt 2

w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem reguł słuszności (zasad współzycia społecznego) pomimo niemożliwości stosowania art. 5 k.c. bezpośrednio do przepisów prawa ubezpieczeń społecznych; - naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię przepisów art. 58 § 2 k.c. i art. 83 § 1 k.c. i przyjęcie „na marginesie”, iż umowa o pracę nakładczą wcześniej uznana za pozorną może być jednocześnie umową sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, choć orzecznictwo sądowe jednoznacznie wyklucza możliwość uznania jakiegokolwiek umowy jednocześnie za pozorną i sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Ponadto w skardze powołano się na naruszenia prawa procesowego tj. art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny nowych odmiennych ustaleń faktycznych od ustaleń Sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego w zakresie poczynionych innych ustaleń lub co najmniej bez wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego ocenionego odmiennie przez Sąd pierwszej instancji oraz braku wykazania błędów przy ocenie tego materiału przez Sąd pierwszej instancji, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy oraz art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie powodów, dla których Sąd drugiej instancji odmiennie od Sądu pierwszej instancji przyjął, że zeznania odwołującego są niewiarygodne, w szczególności zaś brak dokonania przekonującego uzasadnienia dlaczego Sąd Odwoławczy przyjął, iż także po stronie odwołującego występowała pozorność oświadczenia woli tj. że nie miał on zamiaru realizować zawartej umowy o pracę nakładczą już przy podpisywaniu umowy, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W niniejszej sprawie nie ma uzasadnionych podstaw zarzut skargi kasacyjnej polegający na naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie przepisu art. 83 § 1 k.c. Tytułem wstępu należy wskazać, że z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony swobodnie i z rozmysłem tworzą czynność prawną ujawnioną, której treść nie stanowi

odzwierciedlenia ich rzeczywistych zamiarów. Innymi słowy strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują. Zatem analiza nastawienia osoby składającej pozorne oświadczenie woli ujawnia niejako dwa oblicza jej zachowania. Nie chce ona wprowadzić wywołania skutków prawnych, jednocześnie jednak dąży do wywołania pozoru rzeczywistego dokonania czynności prawnej w takiej postaci, na jaką wskazuje uzewnętrznione oświadczenie woli. Celem jest wywołanie u otoczenia przeświadczenia, że czynność prawna została rzeczywiście dokonana w takiej postaci, jaka wynika z treści złożonych oświadczeń woli. Prawo polskie nie wymaga, by po stronie osób składających oświadczenie woli dla pozoru występował zamiar zmylenia czy też oszukania osób trzecich. Konieczne jest jednak, by zachodziła sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą. Oceniając od strony woli można zatem rozróżnić dwie podstawowe postaci pozorności: - pozorność czystą, zwana też bezwzględną lub absolutną, kiedy to strony, dokonując czynności prawnej, nie mają zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych. W ich sferze prawnej nic się nie zmienia, a jedynym celem ich zachowania jest stworzenie u innych przeświadczenia, że czynność prawna, w takiej postaci jak ujawniona, została w rzeczywistości dokonana. Jak to wyjaśnia Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 czerwca 1986, I CR 45/86, Lex, nr 8766: „Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywająca innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Pozorność jest zatem wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (por. też wyrok z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 70/07, Lex, nr 287785, teza 2 i 3); - pozorność kwalifikowaną, względną, zwana też relatywną. Strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rzeczywistym zamiarem stron jest wywołanie innych skutków

prawnych niż wynikałoby to z treści ujawnionych oświadczeń. Jest to najczęściej występujący w praktyce przypadek pozorności. Strony posługują się czynnością prawną ujawnioną dla ukrycia swoich rzeczywistych zamiarów. Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 zdanie drugie. Kwestię niewłaściwego zastosowania w niniejszej sprawie należy ocenić w kontekście ustalenia Sądu Apelacyjnego, z którego wynika, że jakaś część (znikoma) postanowień umowy o pracę nakładczą była jednak realizowana, jednakże mając na uwadze powołane wyżej argumenty okoliczność ta nie wyklucza uznanie tej umowy za pozorną. Przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.c., zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. Przepis ten stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.), bądź umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c.), a biorąc pod uwagę charakter pracy świadczonej przez zainteresowanego (przygotowywanie ofert marketingowych) w niniejszej sprawie mamy do czynienia z tym drugim typem umowy, z jej konsekwencjami w prawie ubezpieczeń społecznych wynikającymi z przepisu art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania

obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z ze zm.)). Wskazać należy także, że w niniejszej sprawie nie mógł mieć zastosowania przepis art. 58 k.c. Ocena czynności prawnej z punktu widzenia zasad ogólnych w pierwszej kolejności dokonywana jest na podstawie przepisu art. 58 k.c. Ocenie tej podlega jej zarówno treść, jak i cel czynności prawnej ukrytej. Jeżeli okaże się ona sprzeczna z ustawą albo z zasadami współżycia społecznego, albo ma na celu obejście prawa, jest ona nieważna (art. 58 § 1 i 2) i nie ma potrzeby przeprowadzania dalszych badań. Natomiast „gdy czynność pozorna ukrywa inną czynność, która nie jest ani zakazana, ani niemoralna, to prawo nie odmawia tej drugiej czynności skuteczności” (uzasadnienie orzeczenia z dnia 16 marca 1955 r., III CR 2100/54, OSNCK 1956, nr 1, poz. 13; por też uzasadnienie wyroku z dnia 6 października 2004 r., I PK 545/03, OSNP 2005, nr 24, poz. 388). W niniejszej sprawie ukryta pod pozorem umowy nakładczej umowa zlecenie nie mogła zostać oceniona jako naruszająca warunki określone przepisem art. 58 k.c. Konkludując wskazać należy, że skarżący kwestionując zastosowaną przez Sąd Apelacyjny podstawę prawną - art. 83 § 1 k.c. podważył w istocie ustalenie tego Sądu, iż strony umowy o pracę nakładczą już w momencie składania oświadczeń woli nie miały zamiaru jej realizować w takim kształcie, jaki wynikał z postanowień umownych. Z ustaleń faktycznych niniejszej sprawy bezspornie bowiem wynikało, że wnioskodawca realizował umowę w znikomej części (przeciętnie jak zeznał sam wnioskodawca około 15 sztuk ofert marketingowych zamiast co najmniej 200 sztuk miesięcznie. Zawierając tę umowę wnioskodawca, będąc jej wykonawcą, jak i nakładca, w rzeczywistości nie mieli zamiaru realizacji jej postanowień. Nakładca nie odbierał od wnioskodawcy określonej w umowie o pracę nakładczą ilości gotowych ofert marketingowych, która umożliwiałaby uzyskanie wnioskodawcy zarobku w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Z kolei wnioskodawca akceptował taki stan rzeczy, mając pełną świadomość co do treści podpisanej umowy. Wnioskodawca godził się bowiem z odbieraniem od niego zaledwie kilkunastu sztuk gotowych ofert marketingowych, stanowiących przeciętnie od 5% do 12% ofert, zatem nie był zainteresowany prawidłowym

wykonaniem podpisanej umowy. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie ustalił zatem, czym strony się kierowały w momencie zawierania umowy o pracę nakładczą a powyższa konstatacja Sądu Apelacyjnego stanowi element stanu faktycznego, którym to ustaleniem Sąd Najwyższy jest związany. Ustalenie treści, a także wad oświadczenia woli (pozorności) jest ustaleniem faktycznym i nie podlega kontroli kasacyjnej. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 79; z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 201). Skarżący podjął wprawdzie próbę podważenia tych ustaleń w oparciu o zarzut naruszenia prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., ponadto wskazał także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., powyższe jednak nie może odnieść pożądanego skutku wobec treści art. 398³ § 3 k.p.c. Przepis ten wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. Wszakże ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania podyktowane było potrzebą zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398¹³ § 2 k.p.c., a także jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego, jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76). Z kolei odnosząc się do stanowiska strony skarżącej, że przepis art. 83 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania do stosunków prawnych wynikających z tzw. umowy pracy nakładczej oraz w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych bez wyraźnego odesłania do tego przepisu przez normę prawa ubezpieczeń społecznych lub przez przepis art. 303 § 1 k.p. i wydane z jego delegacji rozporządzenie z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, w szczególności brak odesłania przez powołane przepisy wprost do k.c. bądź też pośrednio poprzez art. 300 k.p. - stwierdzić należy, że w tej kwestii Sąd Najwyższy wypowiedział się w

wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. (III UK 76/07), wskazując na cywilnoprawny charakter umowy o pracę nakładczą, do której stosuje się wprost (nie przez art. 300 k.p.) przepisy art. 58 i 83 k.c. Oznacza to, że umowa ta ma w zasadzie charakter cywilnoprawny, z zakresu prawa pracy odnoszą się do niej wyłącznie te regulacje, które są wskazane w rozporządzeniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy dokonując oceny materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji stwierdza, że nie wykracza ona poza ramy swobodnej oceny dowodów określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło Sąd Najwyższy do uznania, na podstawie art. 389¹⁴ k.p.c., że skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu.

/tp/